

W I A D O M O Ś C I

kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień

ISSN 1506-4581

NR 85/2022

STRAŻY HONOROWEJ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA



Droga ku lepszej przyszłości, s. 2

Heroizm
kobiecości, s. 7

Dziedzictwo
duchowych dóbr, s. 14

W poszukiwaniu
źródeł, s. 17

Jak gwóźdź
z żelaza, s. 28

Piewca Bożej miłości –
nowenna ku czci
św. Franciszka Salezego
(wkładka)



Ukazują się od 1921 r.
trzy razy w roku
ISSN 1506-4581

WYDAWCA

Wydawnictwo Arcybractwa
Straży Honorowej NSPJ

NAKLAD

6700 egzemplarzy

REDAKTOR NACZELNA

s. Maria Bernadeta Wysocka OVM

REDAKCJA

ks. Krzysztof Zimończyk SCJ
s. Maria Bernadeta Wysocka OVM
Natalia Gorczońska
Elżbieta Jodzińska

KOREKTA

Natalia Gorczońska

SKŁAD

Elżbieta Jodzińska

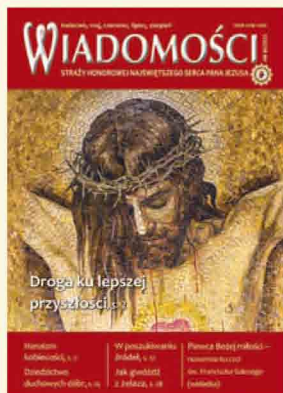
ADRES REDAKCJI

ul. Krowoderska 16, 31-142 Kraków
tel. +48 12 631 86 20
wydawnictwo@strazhonorowa.pl
www.strazhonorowa.pl
www.strazjezusa.pl

Za zezwoleniem władzy kościelnej

Zgłoszenia na prenumeratę „Wiadomości” należy kierować na adres Wydawnictwa. Pismo utrzymuje się z ofiar Czytelników. Wszystkich, którzy współpracują z nami w szerzeniu kultu Bożego Serca i nabywają materiały strażowe, zapewniamy o stałej modlitwie w ich intencjach. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów.

Zdjęcia wewnątrz numeru, o ile nie napisano inaczej: Adobe Stock, Pixabay, archiwum własne.



TEMATY Z OKŁADKI

2 | DROGA KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI



Patrzę na ten czas jak na moment prawdy. Myślę o tym, co Jezus mówił Piotrowi w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 22,31): że diabeł chce, aby został „przesiany jak pszenica”. Wejście w kryzys to przesiewanie. Twoje kategorie i sposoby myślenia doznają wstrząsu.

7 | HEROIZM KOBIECZOŚCI

Joanna Franciszka Frémoyot de Chantal (1572-1641) to święta, która jest bardzo czczona we Francji, ale w Polsce jej osoba pozostaje właściwie nieznaną [...], a przecież nie bez przyczyny Kościół i ją wyniósł na ołtarze.



14 | DZIEDZICTWO DUCHOWYCH DÓBR



Święta Małgorzata Maria Alacoque i s. Maria od Najświętszego Serca Bernarda to dwie siostry wizytki, które niezwykle przyczyniły się do rozwoju kultu Bożego Serca. [...] Nic zatem dziwnego, że założona przez s. Marię od Najświętszego Serca Straż Honorowa ma wiele wspólnego z nabożeństwem do Bożego Serca.

Okładka:

Fragmencie mozaiki przedstawiającej Chrystusa na krzyżu w kościele Matki Bożej Bolesnej w Rzymie.
Źródło: Adobe Stock

- 1 Słowo Redaktor Naczelnej
- 12 Rok jubileuszu św. Franciszka Salezego
- 17 W poszukiwaniu źródeł
- 20 Nasz nowy błogosławiony
- 21 W naszym życiu strażowym
- 25 Uświęcanie codzienności
- 26 Strażowe ABC, czyli pytania do Dyrekcji
- 28 Jak gwóźdź z żelaza
- 32 Ku Kościołowi synodalnemu
- 36 Skarbczyk Małego Rycerza
- 37 Rady i myśli założycielki
- 38 Intencje modlitewne
- 38 Msze św. w kościele sióstr wizytek
- 39 Kalendarz liturgiczny
- 40 Zmarli członkowie Straży Honorowej NSPJ

WKŁADKA



PIEWCA BOŻEJ MIŁOŚCI

Ojciec miłosierny, który obdarzyłeś Kościół św. Franciszkiem Salezym – pasterzem rozpalonym miłością Serca Twojego Syna i duchowym mistrzem Twoich Boskich tajemnic! Udziel nam łaski, abyśmy wraz z nim zostali pociągnięci przez ciche i pokorne Serce Jezusa w płomienny żar zjednoczenia Trójcy Świętej, aby potem móc [...] współpracować z Tobą.

NIECH ŻYJE JEZUS! UKOCHANI CZYTELNICY,



s. M.B. Wysocka OVM
Redaktor Naczelna

O becny okres jest czasem prawdy i próby. Odśladania ludzkie zalety i wady. Z każdego kryzysu możemy wyjść lepsi lub gorsi, dlatego papież Franciszek mówi, że „nadszedł czas wielkich marzeń, czas na przewartościowanie naszych priorytetów”. Jest to również „czas dla niespokojnych serc, odznaczających się zdrowym niepokojem, który pobudza do działania”. Ojciec Święty pozostaje pełen nadziei, że wyjdziemy z okresu pandemii ubogaceni, „ale musimy jasno widzieć, dobrze wybierać i właściwie działać” (art. *Droga ku lepszemu przyszłości*, s. 2). Proponuje też konkretne rozwiązanie – synod o synodalności, który będzie trwał od października 2020 r. do października 2023 r. (art. *Ku Kościołowi synodalnemu*, s. 32).

Z okazji 400. rocznicy śmierci św. Franciszka Salezego warto prosić tego wielkiego świętego o wstawiennictwo, odmawiając nowennę ku jego czci zamieszczoną we wkładce (*Piewca Bożej miłości*). W tym roku świętujemy również 450. rocznicę urodzin św. Joanny Franciszki de Chantal – współzałożycielki Zakonu Sióstr Wizytek. Choć jej życie było „naznaczone stratą”, dzięki przedsiębiorczości i hartowi ducha zdołała założyć 87 klasztorów i pozostawić dziedzictwo duchowej przyjaźni z biskupem Salezym przyszłym pokoleniom (art. *Heroizm kobiecości*, s. 7).

Z serii publikacji pogłębiających formację strażową proponujemy artykuły: *Dziedzictwo duchowych dóbr* (s. 14), *Uświęcanie codzienności* (s. 25), *Strażowe ABC...* (s. 26), a także *W naszym życiu strażowym* (s. 21) – sprawozdania z wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie w różnych ośrodkach.

Nie brakuje nam wspaniałych czcicieli Bożego Serca, którzy, tak jak bł. ks. Jan Macha, *Nasz nowy błogosławiony* (s. 20), swą męczeńską śmiercią ukazują współczesnemu człowiekowi, że „ziemskie panowanie przemija, a trwa Królestwo Chrystusa, którego najwyższym prawem jest przykazanie miłości”. Również bł. Karol de Foucauld, wkrótce kanonizowany, kształtował swoją duchowość w oparciu o nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Czegokolwiek się nie podejmował – jak napisał kl. Paweł Zaborowski TDS w artykule *Jak gwóźdź z żelaza* (s. 28) – czynił to, aby pocieszać Boskie Serce doskonałą miłością. Wiedział również dobrze, że w każdym człowieku należy widzieć brata Jezusa i być „czułym bratem” wszystkich ludzi. ■





Papież Franciszek

DROGA KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Patrzę na ten czas jak na moment prawdy. Myślę o tym, co Jezus mówił Piotrowi w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 22,31): że diabeł chce, aby został „przesiany jak pszenica”. Wejście w kryzys to przesiewanie. Twoje kategorie i sposoby myślenia doznają wstrząsu; twoje priorytety i styl życia zostają poddane próbie. Przekraczasz pewien próg, z własnego wyboru lub z konieczności, ponieważ niektórych kryzysów – takich jak ten, przez który właśnie przechodzimy – po prostu nie możesz uniknąć.

Pytanie brzmi, czy wyjdiesz z tego kryzysu, a jeśli tak, to w jaki sposób. Podstawową cechą kryzysu jest to, że nie wychodzi się z niego takim samym. Jeśli przez niego przebrniesz, wyjdiesz z niego lepszy lub gorszy, ale nigdy taki sam.

Znajdujemy się w momencie próby. Aby opisać takie chwile, Biblia mówi o przejściu przez ogień – jak dzie-

ło garncarza wystawiane na próbę w piecu (por. Syr 27,5). Faktem jest, że wszyscy jesteśmy w życiu poddawani próbom. Tak się rozwijamy.

W próbach życia odsłaniasz swoje własne serce: jego trwałość, jego miłosierdzie; jego wielkość lub małość. Normalne czasy są jak wymiana formalności podczas oficjalnej rozmowy – nigdy nie musisz ukazywać siebie. Uśmiechasz się, wypowiadasz poprawne frazesy i wychodzisz bez szwanku, bez konieczności pokazywania, kim naprawdę jesteś. Ale kiedy znajdziesz się w kryzysie, jest odwrotnie. Masz wybór. A dokonując wyboru, odsłaniasz w pełni swoje serce.

Pomyśl o tym, czego nas uczy nasza historia. Kiedy ludzkie serca poddawane są próbie, uświadamiają sobie, co je wcześniej powstrzymywało. Czują również obecność Pana, który zawsze jest wierny i odpowiada na wołanie swojego ludu. Spotkanie,



które następuje, stwarza przestrzeń do otwarcia się na przyszłość.

Pomyśl o tym, co widzieliśmy podczas kryzysu związanego z Covid-19. O wszystkich tych męczennikach: mężczyznach i kobietach, którzy poświęcili swoje życie w służbie najbardziej potrzebującym. Pomyśl o pracownikach służby zdrowia, lekarzach i pielęgniarkach oraz innych opiekunach, a także o kapelanach i wszystkich, którzy zdecydowali się towarzyszyć innym w ich bólu. Zachowując niezbędne środki ostrożności, starali się nieść wsparcie i pocieszenie. Byli świadkami bliskości i czułości. Wielu z nich, co jest tragedią, zmar-

ło. Aby uhonorować ich świadectwo, jak również cierpienie tak wielu, musimy budować jutro, podążając ścieżkami, które nam oświecili.

Ale – mówię to z bólem i wstydem – pomyślmy także o lichwiarzach, pożyczkodawcach chwilówek, którzy pojawili się u drzwi zdesperowanych ludzi. Oni, jeśli wyciągają do kogoś ręce, to tylko po to, by zaofiarować pożyczki, których nikt nigdy nie spłaci i które kończą się permanentnym długiem dla biorących je. Tacy pożyczkodawcy spekulują cierpieniem innych.

W chwilach kryzysu dostajemy i dobro, i zło. Ludzie ujawniają się po prostu takimi, jakimi są. Niektórzy spalają się w służbie potrzebującym, a niektórzy bogacą się na potrzebach innych. Niektórzy idą na spotkanie z drugim człowiekiem – w nowy i kreatywny sposób, nie wychodząc z domów – podczas gdy inni wycofują się w swojej pancernej zbroi. Serce



ukazuje się takie, jakie jest. Testowane są nie tylko jednostki, ale całe narody. [...]

W kryzysie zawsze pojawia się pokusa wycofania się. Oczywiście są chwile, kiedy musimy się wycofać z powodów taktycznych – jak mówi Biblia: „Do swoich namiotów idź, Izraelu!” (1 Krl 12,16) – ale są też sytuacje w życiu, kiedy jest to nie tylko niewłaściwe, ale i nieludzkie. Jezus daje to jasno do zrozumienia w swojej słynnej przypowieści o dobrym Samarytaninie. Kiedy lewita i kapłan odchodzą od krwawiącego i pobitego przez złodzieja mężczyzny, decydują się na „taktyczny odwrót” rozumiany jako obrona swojej pozycji – swojej roli, swojego *status quo* – w obliczu kryzysu, który wystawia ich na próbę.

W kryzysie nasz funkcjonalizm zostaje osłabiony, wszystkie nasze ludzkie role i przyzwyczajenia muszą zostać zrewidowane i zmodyfikowane po to, abyśmy mogli wyjść z kryzysu jako lepsi ludzie. Kryzys zawsze wymaga obecności całej naszej isto-

ty; nie możesz się wycofać, wrócić do starych ról i zwyczajów. Pomyśl o Samarytaninie: zatrzymuje się, podchodzi, działa, wkracza w świat zranionego człowieka, rzuca się w tę sytuację, w cierpienie drugiego, tworząc tym samym nową przyszłość.

Działanie w stylu Samarytanina w kryzysie oznacza pozwolenie, by uderzyło mnie to, co widzę, wiedząc, że cierpienie mnie zmieni. My, chrześcijanie, mówimy o tym jako o *podjęciu i przyjęciu krzyża*. Przyjęcie krzyża, przekonanie, że to, co nadejdzie, to nowe życie, dodaje nam odwagi, by przestać lamentować, by wyjść i służyć innym, umożliwiając w ten sposób zmianę, która będzie wynikać wyłącznie ze współczucia i służby. [...]

Z tego kryzysu możemy wyjść lepsi lub gorsi. Możemy się cofnąć lub stworzyć coś nowego. W tej chwili potrzebujemy chwycić okazję do zmiany, zrobić miejsce nowej rzeczy, której potrzebujemy. To tak, jakby Bóg powiedział do Izajasza: „Chodź, porozmawiajmy o tym. Jeśli jesteś gotowy słuchać, będziemy





mieli wspaniałą przyszłość. Ale jeśli odmówisz słuchania, miecz cię wytępi” (por. Iz 1,18-20).

Jest tak wiele mieczy, które mogą nas wytępić. Kryzys pandemii Covid-19 wydaje się wyjątkowy, gdyż dotyka większości ludzkości. Jednakże wyróżnia się tylko tym, jak bardzo jest widoczny. Są tysiące równie strasznych kryzysów, ale ponieważ dzieją się one gdzieś daleko od wielu z nas, zachowujemy się tak, jakby w ogóle ich nie było. Pomyśl na przykład o wojnach roznieconych w różnych częściach świata, o produkcji i handlu bronią, o setkach tysięcy uchodźców uciekających przed biedą, głodem i brakiem możliwości, o zmianach klimatycznych. Te tragedie mogą się wydawać odległe od nas jako część codziennych wiadomości, które niestety nie zachęcają nas do zmiany naszych planów i priorytetów. Ale one, podobnie jak kryzys związany z koronawirusem, wpływają na całą ludzkość. [...]

Spójrz na nas teraz: zakładamy maseczki na twarz, aby chronić siebie i innych przed wirusem, którego nie widzimy. A co z wszystkimi inny-

mi niewidocznymi wirusami, przed którymi musimy się chronić? Jak poradzimy sobie z ukrytymi pandemiemi tego świata, pandemiemi głodu i przemocy czy pandemią zmian klimatycznych?

Jeśli mamy wyjść z tego kryzysu mniej samolubni, niż kiedy w niego weszliśmy, musimy pozwolić, by dotknął nas ból innych. [...] Nadszedł czas wielkich marzeń, czas na przezwyciężenie naszych priorytetów – tego, co cenimy, czego chcemy, czego szukamy – i na zobowiązanie się do działania w naszym codziennym życiu na podstawie tego, o czym marzyliśmy. To, co słyszę w tej chwili, jest podobne do tego, co Izajasz słyszał, gdy Bóg mówił przez niego. *Chodź, porozmawiajmy o tym. Odważmy się marzyć.*

Bóg prosi nas, abyśmy mieli odwagę stworzyć coś nowego. Nie możemy wrócić do złudnego bezpieczeństwa struktur politycznych i ekonomicznych, które mieliśmy przed kryzysem. Potrzebujemy gospodarki, która da wszystkim dostęp do owoców stworzenia, dostęp do podstawowych potrzeb życiowych: do ziemi, pracy i mieszkania. Potrzebujemy polityki, która integruje i prowadzi dialog z biednymi, wykluczonymi i bezbronnymi; która pozwala ludziom zabierać głos w sprawach mających wpływ na ich życie. Musimy zwolnić, dokonać bilansu i zaplanować lepsze sposoby wspólnego życia na tej ziemi.

To zadanie dla nas wszystkich, do którego każdy z nas został zaproszony. Ale to czas szczególnie dla



niespokojnych serc, odznaczających się zdrowym niepokojem, który pobudza do działania. Teraz, lepiej niż kiedykolwiek, ujawnia się błąd polegający na uczynieniu z indywidualizmu zasady organizującej społeczeństwo. Jaka będzie nasza nowa zasada?

Potrzeba nam ruchu ludzi, którzy wiedzą, że nawzajem się potrzebujemy; którzy mają poczucie odpowiedzialności wobec innych i wobec świata. Musimy głosić, że życzliwość, wiara i praca dla dobra wspólnego to wielkie cele życiowe, które wymagają odwagi i wigoru, podczas gdy głódka powierzchowność i kpiny z etyki nic nam nie dały. Współczesna era, która z taką determinacją rozwinęła równość i wolność, musi teraz z taką samą motywacją i wytrwałością skupić się na braterstwie, po to, aby stawić czoła wyzwaniom, które stoją przed nami. Braterstwo pozwoli wolności i równości zająć należne jej miejsce w tej symfonii.

Miliony ludzi zadawały sobie i innym pytanie, gdzie w tym kryzysie

mogą znaleźć Boga. Przychodzi mi na myśl obraz przepelnienia. Myślę o wielkich rzekach, które stopniowo rozszerzają się, tak że prawie tego nie zauważasz, aż do momentu, gdy wychodzą z brzegów i wylewają. W naszym społeczeństwie miłosierdzie Boże pojawia się w takich „chwilach przepelnienia”, przepelnienia: wybucha, przełamując tradycyjne ograniczenia, które odgradzały tak wielu ludzi od tego, na co zasługują, wstrząsając naszymi rolami i naszym myśleniem. Widzimy to przepelnienie w cierpieniu, które ujawnił ten kryzys, ale też w kreatywności, z jaką tak wielu na niego odpowiedziało.

Widzę przepelnienie miłosierdzia wylewające się wokół nas. Serca zostały wypróbowane. Kryzys wzbudził w niektórych nową odwagę i współczucie. Niektórzy zostali przesiani i odpowiedzieli chęcią ponownego wyobrażenia sobie naszego świata, inni przyszli z pomocą potrzebującym w konkretny sposób, który może odmienić cierpienie bliźniego.

To napełnia mnie nadzieją, że możemy wyjść z tego kryzysu lepsi. Ale musimy jasno widzieć, dobrze wybierać i właściwie działać. Porozmawiajmy o tym, jak to zrobić. Pozwólmy, by słowa Boga wypowiedziane do Izajasza przemówiły do nas: *Chodź, porozmawiajmy o tym. Odważmy się marzyć.* ■

(Fragment książki: *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszemu przyszłości. Papież Franciszek w rozmowie z Austenem Ivereighem*, tłum. Paulina Guzik, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2020)



dr Natalia
Gorcowska

HEROIZM KOBIECOCI



Joanna Franciszka Frémyot de Chantal (1572-1641) to święta, która jest bardzo czczona we Francji, ale w Polsce jej osoba pozostaje właściwie nieznana. Współzałożycielka Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (sióstr wizytek) pozostaje w naszej świadomości w cieniu swojego bardziej utytułowanego współpracownika i mentora – św. Franciszka Salezego, a przecież nie bez przyczyny Kościół i ją wyniósł na ołtarze. W roku, w którym przypada 450. rocznica urodzin św. Joanny Franciszki, pochylmy się nad sylwetką tej niezwyklej zakonnicy i spróbujmy odkryć, dlaczego stanowi ona wzór do naśladowania dla każdej kobiety.

ŻONA, MATKA I WDOWA

Święta Joanna Franciszka przyszła na świat w arystokratycznej francuskiej rodzinie – jej ojciec był przewodniczącym parlamentu Burgundii, a brat arcybiskupem. W wieku dwudziestu lat wyszła za mąż za barona Krzysztofa de Chantal, z którym miała sześcioro dzieci (dwoje zmarło wkrótce po narodzinach). Po dziewięciu latach spokojne życie rodzinne przerwała nagle tragedia: małżonek Joanny Fran-

ciszki został śmiertelnie ranny podczas polowania. Młoda wdowa boleśnie przeżyła tę stratę, a cierpienie miało wpływ na pogłębienie jej życia wewnętrznego. Mimo licznych ofert zawarcia nowego małżeństwa złożyła ślub czystości i wiodła życie pokornej wdowy.

Los nie szczędził jednak Joannie Franciszce dalszych trudów i upokorzeń. Jej teść zażądał, by opuściła zamek w Bourbilly i zamieszkała wraz z dziećmi w zaniedbanej posiadłości

NASZ NOWY BŁOGOSŁAWIONY



Podczas uroczystej Mszy św., która miała miejsce 20 listopada 2021 r. w archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach, kardynał Marcello Semeraro – prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – w imieniu papieża Franciszka dokonał beatyfikacji polskiego męczennika z okresu II wojny światowej: ks. Jana Machy (1914-1942).

W homilii kard. Semeraro powiedział m.in.: „Świadeństwo, które Jan Franciszek Macha, dzisiaj błogosławiony, złożył Panu Jezusowi, w historii Kościoła na Górnym Śląsku stanowi kartę prawdziwie heroicznej wiary i miłości. On również obumarł, jak ziarno pszenicy: przez system nazistowski pełen nienawiści do tych, którzy sięją dobro, został zamordowany, aby pokazać współczesnemu człowiekowi, że ziemskie panowanie przemija, a trwa Królestwo Chrystusa, którego najwyższym prawem jest przykazanie miłości. [...] Na krótko przed wykonaniem kary śmierci napisał: «Za 4 godziny wyrok będzie wykonany. Kiedy więc ten list będziecie czytać, mnie nie będzie już między żyjącymi! Zostańcie z Bogiem! Przebaczcie mi wszystko! [...] Żyłem krótko, lecz uważam, że cel swój osiągnąłem. Nie rozpaczajcie! Wszystko będzie dobrze. Bez jed-

nego drzewa las lasem zostanie». [...] Przez ten obraz lasu, z którego usunięto jedno z drzew, jeszcze lepiej rozumiemy Ewangelię: ziarno, które wpadło w ziemię, obumarło, ale może, a nawet musi, nadal przynosić w nas obfite owoce. Jan Franciszek Macha, nowy błogosławiony, niczym drzewo ścięte w młodym wieku, położył podwaliny pod budowę stabilnego domu dla przyszłych pokoleń, którym przekazuje, życiem przypieczętowanym własną krwią, jasne przesłanie: «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,13)”.

Warto podkreślić, że bł. ks. Jan Macha był członkiem Arcybractwa Strazy Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jego imię i nazwisko widnieje w księdze członkowskiej Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z lat 1933-1948 pod datą 9 grudnia 1934 r. Wybrał Godzinę Obecności od 11⁰⁰ do 12⁰⁰. Jest to zatem kolejny polski błogosławiony, który uświęcił swoje życie, czuwając przy Bożym Sercu i oddając Mu cześć, miłość oraz wynagrodzenie. ■

Więcej o życiu i męczeńskiej śmierci bł. Jana Machy pisaliśmy w 81 numerze „Wiadomości”.

UŚWIĘCANIE CODZIENNOŚCI



Jakiś czas temu poprosiłam o wpisanie na Zegar Miłosierdzia moich bliskich, prosząc o ich nawrócenie. Informuję, że mój syn Bartłomiej powrócił do praktyk religijnych, chodzi do spowiedzi i uczęszcza na Msze św., choć musi w tym celu pokonać nawet 80 km. Pracuje okresami za granicą, gdzie do kościoła jest czasem daleko. Dawniej uczęszczał na Msze św. niedzielne, ale z czasem pod wpływem środowiska, w którym przebywał, stracił zainteresowanie religią. Bardzo to z mężem przeżywaliśmy. Po wpisaniu na Zegar Miłosierdzia i spowiedzi u egzorcysty wszystko się zmieniło. Postanowił dojeżdżać do kościoła aż do Sztok-

holmu, pozostawał nawet po Mszy św. na *Gorzkich żalach* – to mnie podbudowało i ucieszyło. Składając to świadectwo, chciałam podziękować również siostram za modlitwę. ■

Urszula

Zawsze miałam problemy z rannym wstawaniem. Dlatego też pomyślałam, że poświęcę godzinę po przebudzeniu Jezusowi, aby móc o Nim myśleć, a On mi pomoże walczyć z grzechem lenistwa. Wybrałam więc godzinę 6⁰⁰ rano. Pomimo wielu trudności nakręcam budzik, aby wstać i poświęcić tę Godzinę Obecności i cały dzień Bożemu Sercu. Rozpaczynam moje czuwanie modlitwą ofiarowania i mówię Panu Jezusowi, co mam do zrobienia; polecam również moją rodzinę, prosząc o pomoc Najświętsze Serce. Tak rozpoczęty i przeżyty dzień daje mi radość, zadowolenie w pracy i codziennych obowiązkach. Serce Boże pomaga mi przezwyciężać wszelkie niepowodzenia każdego dnia. ■

Stanisława





JAK GWÓŹDŹ Z ŻELAZA

kl. Paweł Zaborowski TDŚ



W dniu 3 maja 2021 r. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził kanonizację siedmiu błogosławionych, wśród których znalazł się Karol de Foucauld (1858-1916). Stolica Apostolska ogłosiła, że kanonizacja francuskiego błogosławionego odbędzie się 15 maja 2022 r.

Kluczem do zrozumienia duchowości bł. Karola de Foucauld jest nabożeństwo do Serca Jezusowego. Pozwoliło mu ono wejść w tajemnicę zbawczej miłości Boga do człowieka. Błogosławiony postrzegał tę miłość w bardzo osobisty i znaczący sposób. Za swoje godło przyjął Najświętsze Serce, nad którym widnieje krzyż oraz słowa będące duchowym mottem kapłana: „Jezus Caritas – miłość miłosierna”. Z kolei w kapliczce w Béni Abbès w Algierii narysował wielkie Serce Jezusa. „Przenajświętsze Serce wyciąga ramiona, aby objąć, przytulić, wezwać wszystkich ludzi, dać się wszystkim” – mówił Karol de Foucauld. Spróbujmy zatem prześledzić życiorys i najważniejsze rysy duchowości przyszłego świętego.

”

Raduj się, ziemio, opromieniona
tak niezmiernym blaskiem,
a oświecona jasnością Króla
wieków, poczuj, że wolna jesteś
od mroku, co świat okrywa!

Exultet

By taka właśnie
radość była udziałem
nas wszystkich,
oddających cześć Sercu
zmartwychwstałego Pana,
a głęboka wiara w to, że
śmierć została pokonana,
niech zawsze rozjaśnia
wszelkie mroki naszych
obaw i niepewności.

Redakcja

ZE ŚWIĘTYMI PRZY BOŻYM SERCU

XXXVII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ARCYBRACTWA STRAŻY HONOROWEJ NSPJ NA JASNĄ GÓRĘ

Informujemy, że szczegóły programu XXXVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa na Jasną Górę, która odbędzie się **18 czerwca br.**, zostaną ogłoszone pod koniec maja na stronie internetowej Arcybractwa.

Serdecznie prosimy o uważne śledzenie naszych komunikatów i zachęcamy wszystkich, którzy mogą – czy to osobiście, czy duchowo – do włączenia się w to wydarzenie.

Zapraszamy na stronę:

WWW.STRAZHONOROWA.PL